

WIECZYSTY POKÓJ KOŃCA HISTORII. KONCEPCJE GEOPOLITYCZNE IMMANUELA KANTA I FRANCISA FUKUYAMY

Tematem artykułu jest słynna koncepcja historiozoficzna Francisa Fukuyamy dotycząca „końca historii”. Postaram się wskazać istotne powiązania tej koncepcji z zaproponowaną przez Immanuela Kanta koncepcją wieczystego pokoju. Nawiązując do Kanta Fukuyama zadaje na nowo pytanie o kierunkowość dziejów powszechnych oraz możliwość końca historii. Należy zaznaczyć, że Kant jest jednym z pierwszych autorów, którzy podejmują próbę stworzenia koncepcji powszechno- dziejowej. Fukuyama głosi wyższość liberalnej demokracji, która pokonała kolejno takie systemy jak monarchia, faszyzm i w końcu komunizm. Nie jest ona bynajmniej osiągnięciem tylko cywilizacji Zachodu, ale dziedzictwem i triumfem całej ludzkości. Demokracja wyznacza ostatnią fazę ideologicznej ewolucji ludzkości i oznacza kres poszukiwań najlepszej formy rządów, a tym samym koniec historii. Historia osiągnęła kres, ponieważ doszła do punktu, w którym istniejąca forma organizacji społeczno-politycznej całkowicie zaspokaja człowieka w jego najgłębszej istocie. Oddajmy głos Fukuyamie, który pisze : „Ludzka natura nie jest stworzona raz na zawsze, lecz stwarza się z biegiem czasu historycznie, w jej ramach odbywa się samo stwarzanie, rozwój dziejowy człowieka zmierza do pewnego punktu”¹.

Według Fukuyamy społeczeństwa cywilizowane zostały ujednoczone dzięki rozwojowi nowożytnych nauk przyrodniczych. Nauka ustanowiła jednolity sposób wytwarzania dóbr. Dopiero nowoczesna technologia sprawiła, że stała się możliwa nieskończona akumulacja dóbr i zaspokajanie nieustannie wzrastających ludzkich potrzeb. Zwrócenie szczególnej roli do nauk przyrodniczych skierowuje nas do Kanta, który wprowadza założenie pewnej teleologii przyrody. Kant proklamuje prawo teleologicznego spełniania się każdego stworzenia. Wszystko rozwija się zgodnie z pewnym celem, ludzie, narody, cała ludzkość. Według Fukuyamy naukowe przyrodznawstwo stanowi podstawę do sukcesu liberalizmu. Metoda naukowa jest powszechna wszystkim ludziom, co przesądza o jej powszechności i tym samym ogromnej roli na drodze do końca historii, którym jest powstanie homogenicznego państwa. Rozwój nowoczesnych technologii doprowadzi do unifikacji społeczeństw. Stosowanie tych samych technologii prowadzi do powstania nowych ujednoczających standardów w kulturze. Według Fukuyamy ten proces jest nieodwracalny. Zasadniczą tezę Fukuyamy jest stwierdzenie, że nauka w sposób konieczny prowadzi do kapitalizmu w sferze gospodarczej i do demokracji liberalnej w sferze politycznej. Przykładem, który ma potwierdzić tą tezę jest ZSRR – jego rozwój i upadek. Paradygmat nie-liberalny był w stanie doprowadzić do szybkiego uprzemysłowienia ale totalnie nie poradził sobie z nadejściem epoki

¹ F. Fukuyama, *Koniec historii*, Poznań, 1996, s. 206.

postindustrialnej. Wniosek jest taki, że w gospodarka sterowana centralnie jest z góry skazana na niepowodzenie. Jedynie mieszanka naukowego przyrodoznawstwa, demokracji i liberalizmu jest gwarancją spełnionego człowieka i spełnionego społeczeństwa. Spełnione społeczeństwo to społeczeństwo, które generuje linearny, nieodwracalny postęp.

Wiek XX to ekspansja demokracji, ogarniającej cały świat. Stała się ona jedynym w pełni legitymizowanym, uprawomocnionym i uznanym sposobem sprawowania władzy w państwie. Pojawienie się w linearnej historii nieciągłości w postaci dwóch wojen światowych dla wielu Europejczyków postawiło pod znakiem zapytania uniwersalność zdobyczy Zachodu, w tym demokracji. Pojawiły się opinie, że nie ma uniwersalnej historii, zmierzającej do jednego celu, lecz jest tyle celów i historii, ile jest kręgów cywilizacyjnych. Dla zwolenników pluralizmu dziejowego nie ma uniwersalnych wartości dla całej ludzkości, a samo słowo ludzkość jest puste i abstrakcyjne. Fukuyama ostro krytykuje tego rodzaju poglądy. Dla niego tylko demokracja stanowi źródło prawdziwej legitymizacji, co oddają następujące jego słowa: „Kiedy ludzkość w końcu tysiąclecia stanęła w obliczu podwójnego kryzysu- autorytaryzmu i socjalistycznego centralnego planowania – jedyną ideologią o potencjalnej uniwersalnej ważności okazała się demokracja liberalna, doktryna wolności osobistej i władzy ludu”.²

Według Kanta człowiek dąży do życia w społeczeństwie, gdyż tylko w obrębie zbiorowości może lepiej zdefiniować swoje człowieczeństwo. „Zadaniem najważniejszym, które stoi przed rodem ludzkim i do rozwiązania którego zmusza go przyroda, jest zrealizowanie społeczeństwa obywatelskiego powszechnie rządzonego prawem. Ponieważ tylko w społeczeństwie, i to w takim społeczeństwie, w którym panuje największa wolność, to znaczy wolność pociągająca za sobą powszechny antagonizm jego członków przy jednoczesnym najdokładniejszym określeniu i zapewnieniu granic tej wolności, tak aby mogła ona współistnieć z wolnością innych ludzi, ponieważ powtarzam, tylko w takim społeczeństwie przyroda może osiągnąć swój cel, jak i wszystkie w ogóle cele swojego powołania – przeto najwyższym zadaniem, jakie przyroda postawiła przed rodem ludzkim, musi być społeczeństwo, w którym wolność przy poszanowaniu praw zewnętrznych łączy się w stopniu możliwie najwyższym z nieodpartym przymusem to znaczy w doskonale sprawiedliwy ustrój obywatelski”.³

Największym zadaniem stojącym przed ludzkością jest realizacja projektu praworządnego społeczeństwa obywatelskiego. Tylko w społeczeństwie obywatelskim ulega maksymalizacji zasada wolności. Wolność aby nie stać się anarchią przyjmuje postać wolności do (a nie wolności od). U Kanta mówimy o wolności kontrolowanej dyscypliną. To dzięki wolności obywateli może rozwijać się nauka, sztuka i ekonomia. Przywiązywanie dużej wagi do poziomu wykształcenia i dobrobytu w państwie to kolejny punkt łączący koncepcje Kanta i Fukuyamy. Uniwersalność nauki u Fukuyamy staje się podstawą do ujednoczenia świata. Te same rozwiązania technologiczne, organizacja pracy i powiązania handlowe łączą społeczeństwa coraz bardziej. Fukuyama stwierdza wyraźnie, że

² Ibidem, s. 76

³ I. Kant, *Przypuszczalny początek ludzkiej historii*, Toruń, 1995, s. 40-41.

nauka w sposób konieczny prowadzi do kapitalizmu w sferze gospodarczej i do demokracji liberalnej w sferze politycznej. Dzięki globalizacji powstaje uniwersalna kultura konsumencka, oparta na liberalnych zasadach ekonomicznych. Przestrzeń gospodarcza ma więc niezwykle moc ujednociającą. Demokracja w fukuyanizmie jest nie tylko celem rozwoju samym w sobie ale również warunkiem rozwoju gospodarczego. W krajach o zapędach autorytarnych również może nastąpić wzrost gospodarczy, ale będzie on zróżnicowany społecznie, nierównomierny, chaotyczny. Tylko demokracja daje zinstytucjonalizowane zabezpieczenia, dzięki którym podejmujący decyzje podlegają kontroli. Jednak związek demokracji z gospodarką również napotyka problemy. Z badań Michaela Barra wynika, że demokracja pozytywnie koreluje ze wzrostem PKB na niskim poziomie, natomiast przy średnim zaczyna się korelacja negatywna. „Empiryczny związek pomiędzy demokracją a rozwojem pozostaje więc złożony i niejednoznaczny: nie wynika zeń ani postulat transformacji autorytarnej jako ogólnego podejścia do reform gospodarczych, ani demokratyzacji jako strategii mającej prowadzić do wzrostu gospodarczego”.⁴

Fukuyama dokonuje syntezy liberalizmu z demokracją. W efekcie powstaje koncepcja demoliberalizmu. Fukuyama proponuje więc pewien demoliberalny paradygmat. Liberalizm przyznaje jednostce pewne uprawnienia lub wolności od ingerencji rządu : są to prawa obywatelskie, religijne i polityczne. Demokracja oznacza uprawnienia wszystkich obywateli do wpływania na władzę przez udział w wyborach. Demoliberalizm to stan w pełni racjonalny. Racjonalność jest w zasadzie filarem koncepcji Kanta. W rozumie znajduje oparcie wolność. Razem pomagają ludzkości wznosić się na kolejne poziomy rozwoju życia społecznego. Kant wyrażał sprzeciw wobec demokracji, ale jego założenia można określić jako reprezentacyjną demokrację. Współcześni badacze podważają status demokracji jako najlepszego z możliwych systemu politycznego. Rozbudowana biurokracja, korupcja, brak decyzyjności, uleganie partykularnym interesom przez politycznych decydentów to tylko niektóre z bolączek demokracji. Klasa polityczna przeobraża się we wspólnotę interesu, a politycy podejmują krótkowzroczne decyzje, mające na celu głównie doraźną wyżkę punktacji sondażowej a nie wspólnotowe dobro. Partie upodabniają się do siebie, a różnią tylko w kwestiach drugoplanowych, niedostrzegalnych dla przeciętnego wyborcy. Podstawą decyzji wyborczej coraz częściej nie są merytoryczne przesłanki, ale wizerunki polityków serwowane w mediach. Marek Bankowicz mówi o zdegenerowanej formie demokracji, którą nazywa demokracją sondażową albo „telekacją”. Dla Fukuyamy demokracja jest końcem ideologicznych poszukiwań najlepszego systemu. Czy rzeczywiście? Fukuyama ostatnio sam dostrzega, że praktyka demokratycznego systemu zaczyna zostawać w tyle za lepszą organizacją administracyjną np. Chin, które z panującego kryzysu finansowego wysuwają się na prowadzenie w globalnym wyścigu gospodarczym. Fukuyama wskazuje na najważniejsze czynniki, które wpływają na rozwój gospodarki. Nie są to bynajmniej czynniki ekonomiczne, ale instytucjonalne i polityczne. Chiński aparat urzędniczy potrafi w sposób szybki i trafny zarządzać i

⁴ F. Fukuyama, *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku*, Poznań, 2005, s. 44.

koordynować skomplikowane zestawy projektów, które w zachodnich demokracjach tkwią bez końca w urzędniczej czasoprzestrzeni. Nie oznacza to oczywiście odrzucenia idei demokracji przez Fukuyamę, ale podobnie jak inni badacze zaczyna on powoli dostrzegać słabe punkty w całości jaką jest demokracja. W historii ludzie ryzykowali a nawet poświęcali swe życie dla demokratycznej idei. „Ludzie kładli na szalę swe życie i utrzymanie, aby walczyć o demokratyczne prawa. Nie ma demokracji bez demokratów, to jest bez swoistego człowieka demokratycznego, który pragnie demokracji i kształtuje ją, a zarazem jest przez nią kształtowany”.⁵

Wydaje się, że współcześnie sen o demokracji nie jest już spełnieniem marzeń o wolności. Czy demokracja przetrwa bez demokratycznego człowieka czy może w kolejnym stuleciu zasiądnąć na muzealnym postumencie zachodnich ideologii? Fukuyama zauważa również fakt nieakceptacji demokracji i liberalnej nowoczesności Zachodu przez wiele społeczeństw, głównie azjatyckich. Co prawda niektóre z państw Azji Wschodniej przeszły wiele transformacji w kierunku demokracji ale ostatnio jakby zatrzymały się na tej drodze. „Pojawia się więc pytanie: czy instytucje i wartości liberalnego Zachodu są rzeczywiście uniwersalne, czy też stanowią tylko- jak chciałby Samuel Huntington – wykwit kulturowej specyfiki północnoamerykańskiego świata?”.⁶ Chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię dotyczącą demokracji, która przemawia na jej niekorzyść. Wraz z rozwojem przestrzennym demokracji nie następuje bynajmniej jej rozwój jakościowy. Demokracja nie dynamizuje się ani nie ulepsza, a nawet zaczyna ulegać pewnemu zastoju.⁷

Kant wprowadza ważną w dzisiejszych czasach problematykę „praw człowieka”. Za fundamentalne dla rozwoju uważa prawo do „uszanowania w naszej własnej osobie człowieczeństwa”. Państwo nie może traktować ludzi jak „maszyn i narzędzi”. Kwestia przestrzegania praw człowieka jest nierozdzielnie związana z pokojem światowym. „Teraz, gdy wreszcie wzięło górę poczucie wspólnoty narodów i doszło do tego, że naruszenie prawa w jednym miejscu na ziemi jest przez wszystkich odczuwalnie dostrzegane, więc idea obywatelstwa świata przestała być fantastycznym i przesadnym rodzajem prawa, natomiast jest niezbędnym uzupełnieniem niepisanego kodeksu zarówno prawa państwowego, jak i prawa narodów do publicznych praw człowieka w ogóle, a tym samym więc do wiecznego pokoju, do którego, można sobie tego jedynie życzyć, nieustannie będzie się przybliżać”.⁸

U Fukuyamy kwestia praw człowieka również odgrywa istotną rolę. Stwierdza, że wszelka dyskusja nad tą kwestią musi opierać się na jakiejś koncepcji ludzkiej natury. Zauważa wiele kwestii spornych, które wynikają z umiejscowienia badań na prawami człowieka i dyskusji na platformach różnych paradygmatów, co wynika z nieprzekraczalnych, jak się wydaje różnic kulturowych. „Problemem jest to, co

⁵ F. Fukuyama, *Koniec historii*, Poznań, 1996, s. 201.

⁶ F. Fukuyama, *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku*, Poznań, 2005, s. 47.

⁷ Zob. M. Bankowicz, *Demokracja: zasady, procedury, instytucje*, Kraków, 2006, s. 192-197

⁸ I. Kant, *O wiecznym pokoju*, Wrocław, 1992, s. 52.

każdy obrońca praw człowieka zna z praktyki, jeżeli nie z teorii – nie ma uniwersalnych praw pozytywnych. Kiedy zachodnie grupy broniące praw człowieka krytykują rząd Chin za aresztowania dysydentów politycznych, rząd ten odpowiada, że w chińskim społeczeństwie prawa zbiorowe i społeczne są stawiane ponad prawami jednostki. Nacisk organizacji zachodnich na indywidualne prawa polityczne nie jest wyrazem uniwersalnych dążeń, lecz odzwierciedla typowe dla Zachodu nastawienie kulturowe grup broniących praw człowieka”.⁹

Kwestia jest bardzo złożona i wiąże się z częstymi zarzutami badaczy spoza kultury zachodniej o próbę narzucania przez zachodnich humanistów amerykańsko-europejskiego wzorca kulturowego. Z drugiej strony szanując w ten sposób prawa innych kultur do nieuznawania praw człowieka podważamy koncepcję uniwersalnych podziałów na dobro i zło i uznajemy, że cała etyczność jest względna i nie istnieje uniwersalna definicja człowieczeństwa. Według Fukuyamy te kwestie w ramach różnic kulturowych są nie do pogodzenia, dlatego jedyną słuszną drogą jest zacieranie tych różnic i dążenie do zjednoczenia całej ludzkości pod względem kulturowości.

U kresu historii według Fukuyamy powstanie homogeniczne państwo wznoszące się na dwóch filarach: gospodarce i uznaniu. Fukuyama przedstawiając koncepcję walki o uznanie nawiązuje do Hegla. Zgodnie z tą teorią ludzie walczą między sobą o prestiż i uznanie, co przenosi się również na arenę międzynarodową. „Wokół kwestii godności ludzkiej oraz pragnienia uznania, które się z nią wiąże, toczy się wiele dyskusji politycznych. Istoty ludzkie nieustannie bowiem wymagają, aby inni uznawali ich godność – jako jednostek lub członków grup religijnych, etnicznych, rasowych czy innych. Walka o uznanie nie jest walką ekonomiczną – nie pożądamy tutaj pieniędzy, lecz tylko tego aby inni ludzie okazywali nam szacunek, na który naszym zdaniem zasługujemy”.¹⁰

Niektórzy ludzie chcą być uznani za lepszych od innych, cechuje ich megalothymia. Inni pragną być uznani za równych wobec innych. To Fukuyama nazywa isothymią. Te dwie postawy to jednocześnie dwie fazy rozwoju społeczeństw, stopniowego zwycięstwa isothymii nad megalothymią. Historia ludzkości jest historią poszukiwań najlepszej formy uznania. Kant z kolei proponuje koncepcję egoizmu, który może działać twórczo lub destrukcyjnie. Owocami egoizmów są rozwijająca się nauka, kultura i gospodarka. Z drugiej strony tkwiący w ludziach egoizm prowadzi do postaw aspołecznych, które z kolei prowadzą do konfliktów. Drugim filarem, na którym ma wspierać się państwo homogeniczne Fukuyamy jest gospodarka. „Niezwyczajnie wydajna i dynamiczna przestrzeń gospodarcza, stworzona przez unowocześnioną technologię i racjonalną organizację pracy, ma gigantyczną moc ujednolicającą”.¹¹

Nowoczesna gospodarka to sieć sprzecznych interesów. Rolę swoistego spoiwa, pośrednika mediatora może spełnić jedynie demokracja, której rozwój jest nierozzerwalnie połączony z rozwojem gospodarczym w danym kraju.

⁹ F. Fukuyama, *Koniec człowieka*, Kraków, 2008, s. 153.

¹⁰ Ibidem, s. 197.

¹¹ F. Fukuyama, *Koniec historii*, Poznań, 1996, s. 164.

Jedynym kryterium przynależności do uniwersalnego państwa Fukuyamy jest człowieczeństwo. W tym idealnym państwie nie ma już miejsca dla podziałów narodowościowych, religijnych czy językowych. Filarem takiego państwa ma być nowoczesna gospodarka i technologie, które wykreują społeczeństwo zurbanizowane, mobilne, wolne od tradycyjnych form autorytetu takich jak przynależność do narodu czy religii. Kant w przeciwieństwie do Fukuyamy nie odrzuca podziałów narodowościowych. Zauważa jednak, że różnice etniczne, kulturowe i religijne mogą być podstawą do konfliktów międzynarodowych. Jednak ludzkość w miarę rozwoju, będzie potrafiła wypracować „zgodność w podstawowych pryncypiach”, co pozwoli utrzymać równowagę między narodami. W istnieniu każdego narodu zapisana jest pewna celowość. Każdy naród jest trybem w maszynie całej ludzkości, trybem małym, ale ważnym, a nawet niezbędnym dla prawidłowego funkcjonowania i istnienia całości. Kant nie tworzy jednak koncepcji jednolitego państwa całej ludzkości. Proponuje federację wolnych liberalnych republik. Jest to stan, w którym ludzkość zaspokaja swoje egoistyczne cele (poprzez handel) oraz oczekiwania moralne (przez ustanowienie prawa powszechnego). „Oddalone od siebie części świata mogą nawiązywać ze sobą pokojowe stosunki, które w końcu mogą stać się publicznie prawomocne i w ten sposób wreszcie rodzaj ludzki coraz bardziej zbliżyć się może do konstytucji obywatelstwa światowego”.¹²

Spoiwem, które połączy ludzkość w jedną społeczność nie będzie ten sam jeden dla całej ludzkości język, religia albo jej całkowity brak, ale jednolite prawodawstwo dotyczące najbardziej fundamentalnych dla człowieka kwestii, a opierające się na tzw. „prawach człowieka”. Według Kanta ludzkość obecnie znajduje się w połowie drogi, która prowadzi do zjednoczenia wszystkich państw we wspólnych celach i powstania międzynarodowej organizacji, która będzie strażnikiem pokoju światowego. W fukuyanizmie taką funkcję pełni prawomocność międzynarodowa, która postrzegana jest jako wyraz woli wspólnoty międzynarodowej. Instytucje międzynarodowe są ucieleśnieniem tej prawomocności. Na przykład, zaangażowanie sił pokojowych w konflikt zbrojny jest moralnym wyrazem woli i norm danej wspólnoty międzynarodowej. Przeszkodą w realizacji kantowskiego planu światowego pokoju mogą być „pozory zewnętrznego dobrobytu”, który będzie skrywał „najstraszliwsze cierpienia, które nękają naturę ludzką”. Teorię kantowską zdają się potwierdzać takie przykłady jak współczesne Chiny, państwo z wysokim wzrostem gospodarczym, jednak nadal nie przestrzegającym ani praw człowieka ani elementarnych zasad demokracji. „Dobro jeśli nie jest ugruntowane w moralnie dobrym przekonaniu i usposobieniu, jest tylko pozorem, spoza którego wyziera nędza”.¹³

Według Fukuyamy światowy pokój możliwy jest wyłącznie w sytuacji liberalnego internacjonalizmu. Kwestia narodowościowa jest punktem zasadniczej różnicy w koncepcjach dwóch myślicieli. Tym co spaja te dwie koncepcje jest założenie powszechnego pokoju, który tak dla Kanta jak i Fukuyamy jest możliwy do osiągnięcia. Kant formułuje kilka postulatów trwałego pokoju między

¹² I. Kant, *O wiecznym pokoju*, Wrocław, 1992, s. 50.

¹³ I. Kant, *Przypuszczalny początek ludzkiej historii*, Toruń, 1995, s. 46.

narodami. Z pierwszych sześciu tzw. artykułów preliminaryjnych warto wymienić artykuł trzeci, który mówi o konieczności stopniowego eliminowania stanu uzbrojenia przez każde z państw, co zostało uznane za całkowicie utopijną koncepcję. Wojna jest zagrożeniem dla egzystencji całej ludzkości. „Z tego wynika, że wojna doszczętnie wyniszczająca, gdzie zdławienie obu stron równocześnie, a tym samym również wszelkiego prawa dotyczyć może, wieczny pokój mógłby się jedynie odbyć na rozległym cmentarzu ludzkiego gatunku”.¹⁴

Stan wojny, jak przyznaje Kant jest stanem naturalnym dla człowieka, stanu pokoju człowiek musi się dopiero nauczyć. Wraz z rozwojem ludzkości umiemy żyć w pokoju „bardziej i lepiej”. Stopień umiejętności pokojowego współżycia między ludźmi jest wyznacznikiem rozwoju człowieczeństwa. Pokój Kantowski nie dotyczy tylko makroskali stosunków międzynarodowych, ale rozciąga się również na mikroskalę wzajemnych stosunków między poszczególnymi ludźmi żyjącymi obok siebie. Najbardziej istotne dla całościowej koncepcji wieczystego pokoju są trzy artykuły definitywne. W pierwszym Kant stwierdza, że ustroj obywatelski w każdym państwie powinien być republikański. Określenie ustroj republikański dotyczy pewnego sposobu rządzenia opartego na trójpodziale władzy i zagwarantowaniu wolności wszystkich obywateli. Drugi artykuł odnosi się do prawa międzynarodowego, które powinno opierać się na federalizmie wolnych państw. W trzecim artykule Kant proponuje koncepcję ogólnoświatowego prawa obywatelskiego, które powinno być ograniczone do warunków powszechnej gościnności.

Zarówno Kant jak i Fukuyama domagają się powszechnego ustroju opartego na humanizmie, ustroju w którym będą szanowane prawa człowieka, ustroju w którym dzięki powszechnemu wykształceniu nie tylko wysokiego poziomu wiedzy ale również moralności, wszyscy obywatele będą stanowić społeczność przestrzegającą prawa nie ze względu na grożące sankcje ale z głębokiego przekonania ich słuszności. „Uszanowanie tej zasady prawa, jaką każde państwo w słowach przynajmniej okazuje, dowodzi przecież wciąż jeszcze drzemiącej w człowieku moralnej dyspozycji, dzięki której zmierza on bezustannie do przewycięzania złego prawidła w moralności i kiedyś będzie mógł jeszcze zostać mistrzem górującym nad złą zasadą w sobie – czemu przecież wprost zaprzeczyć nie może – i, że będzie mógł spodziewać się tego także od innych”.¹⁵ Zarówno koncepcje Kanta jak i Fukuyamy wpisują się w dziejowy optymizm. Oboje myśliciele są przekonani, że ludzkość potrafi osiągnąć stan rozwoju idealnego, stan w którym nie ma wojen i panuje wieczysty pokój. Są przekonani, że to właśnie pokój a nie wojna prowadząca do samodestrukcji leży w prawdziwej naturze człowieka, którego obowiązkiem jest odkrycie w sobie tej dyspozycji. Kant jest przekonany, że samo doświadczenie dotychczasowych wojen doprowadzi do tego, że ludzie zrozumieją korzyści wynikające z trwałego pokoju. Historyczna konieczność doprowadzi do unicestwienia wojny. „Rozum odrzuca wojnę jako w najgorszym razie drogę do roszczenia sobie jakiegoś prawa; stan pokoju natomiast czyni bezpośrednim obowiązkiem, który przecież bez umowy narodów między sobą nie może być

¹⁴ I. Kant, *O wiecznym pokoju*, Wrocław, 1992, s. 34.

¹⁵ Ibidem, s. 45.

ustanowiony ani zabezpieczony tak więc musi istnieć związek szczególnego rodzaju, który nazwać by można przymierzem niosącym pokój, który tym różniłby się od traktatu pokojowego, że ów szukałby zakończenia nie tylko jednej wojny, ale wszystkich wojen na zawsze.”¹⁶

Dla Kanta i Fukuyamy pokój jest nieuchronnym celem całej ludzkości, wpisanym w nasze człowieczeństwo. Fukuyama podkreśla linearność procesu dziejowego i permanentny stopniowy postęp. Jeżeli nawet w pewnych okresach następuje regres w rozwoju liberalnej demokracji to jest to tylko chwilowe załamanie, nie mające jednak większego wpływu na całość procesu dziejowego. „Właściwa historia to jednoliny, spójny, ewolucyjny ciąg zmian ukierunkowanych, na który składają się zbiorowe doświadczenia ludów wszystkich czasów”.¹⁷ Fukuyama krytykuje dziejowych pesymistów, szczególnie polemizując z Samuelem Huntingtonem, który zaproponował słynną koncepcję „zderzenia cywilizacji”. Zdaniem Fukuyamy współczesny pesymizm co do dziejowego postępu jest wynikiem dwóch przebiegających równolegle kryzysów – w sferze politycznej i w zachodnim racjonalizmie.

Jednak obaj myśliciele różnią się w kilku kwestiach. Fukuyama afirmuje demokrację, globalizację, kosmopolityzm i internacjonalizm. Dla Kanta wszelkie różnice narodowościowe, religijne i kulturowe są do pogodzenia, pod warunkiem poszanowania praw człowieka, opierających się na moralności. Możliwe, że rozpoczynający się XXI wiek będzie testem obu koncepcji historyzoficznych. Współcześnie w dobie rozszerzającego się kryzysu gospodarczego, rosnącej fali protestów, strachu przed jutrem a nawet nieśmiałych głosów nadchodzącego dla Europy konfliktu zbrojnego, pytanie o przyszłość i cel rozwoju ludzkości jest jak najbardziej aktualne. Jak uchronić się przed kolejnymi konfliktami zbrojnymi? Po raz ostatni oddajmy głos filozofowi z Królewca, z którym na pewno zgodziłby się Fukuyama: „Prawo człowieka musi być traktowane jak świętość, nawet gdyby to miało kosztować władzę nie wiem, ile wyrzeczeń.”¹⁸

Bibliografia

Bonkowicz Marek, *Demokracja: procedury, zasady, instytucje*, Kraków 2006.

Fukuyama Francis, *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku*, Poznań 2005.

Fukuyama Francis, *Koniec człowieka*, Kraków 2008.

Fukuyama Francis, *Koniec historii*, Poznań 1996.

Kant Immanuel, *O wiecznym pokoju*, Wrocław 1992.

Kant Immanuel, *Przypuszczalny początek ludzkiej historii*, Toruń 1995.

¹⁶ Ibidem, s. 46.

¹⁷ F. Fukuyama, *Koniec historii*, Poznań, 1996, s. 10.

¹⁸ I. Kant, *O wiecznym pokoju*, Wrocław, 1992, s. 78.

SUMMARY
**“Perpetual Peace of the End of History”. Geopolitical Ideas of
Immanuel Kant and Francis Fukuyama**

The article is linked with a well-known historiosophical concept of Francis Fukuyama on the “end of history”. Author tries to point out important links of the concept of Immanuel Kant suggested by the concept of perpetual peace. Referring to Kant Fukuyama asks again the question of directionality of universal history and the possibility of the end of history. It should be noted that Kant is one of the first authors who attempt to create a universality-historical concept. Fukuyama proclaimed the superiority of liberal democracy, which in turn beat systems such as monarchy, fascism, communism and the end. It is not only far from reaching the Western civilization, but the heritage and the triumph of humanity. Democracy sets the last phase of ideological evolution of humanity, and marks the end of the search the best form of government, and thus the end of the story. History has reached an end, as has come to the point where the existing form of socio-political organization fully meets the man in his innermost being. Let us vote Fukuyama, who wrote: “Human nature is not made once and for all, but it creates over time historically, within it is the same creation, the historical development of man tends to a certain point”.

